

Wiktor Hahn

Początki bibliografii polskiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 33/1/4, 148-154

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POCZĄTKI BIBLIOGRAFJI POLSKIEJ

Wśród prac, oświetlających epokę Ignacego Krasickiego, nie mogło zabraknąć referatu o bibliografii polskiej, mającego przedstawić, co zrobiono u nas na tem polu we wspomnianym okresie w porównaniu z poprzednimi próbami.

Jest rzeczą naturalnie zrozumiałą, że w referacie piętnastominutowym nie mogę pokusić się o wyczerpujące przedstawienie całej kwestji, zwrócić tylko uwagę na najważniejsze momenty.

Pominąwszy początkowe fazy w dziejach naszej bibliografji, mające tylko znaczenie czysto historyczne, o właściwych pracach bibliograficznych polskich możemy mówić dopiero w początku XVIII wieku. Prace te związane są z nazwiskami uczonych pruskich, którzy pracując w rozmaitych gałęziach wiedzy, uważali przedewszystkiem za rzecz nieodzowną sporządzić dla swych poszukiwań naukowych bibliografję przedmiotów ich interesujących. Dali więc początek zapomniani uczeni pruscy t. zw. bibliografji specjalnej. I tak: Samuel Joachim Hoppius podał bibliografję historyków polskich (Gdańsk, 1707), Dawid Braun — zestawienie bibliograficzne dzieł polskich historycznych, politycznych i prawniczych (Kolonja, właściwie Elbląg 1723), Samuel Fryderyk Lauterbach zebrał prace socynianów polskich (Frankfurt i Lipsk, 1725), Efraim Oloff zasłużył się zestawieniem bibliograficznym pieśni polskich (Gdańsk, 1744), Sylwester Wilhelm Ringeltaube wydał bibliografję przekładów polskich Pisma św. (Gdańsk, 1744).

Pod teren bibliografji zbiorowej przygotowywali częściowo materiały Kasper Niesiecki, który w *Koronie Polskiej* wymienia przy osobach w niej uwzględnionych także prace przez nich wydrukowane lub pozostałe w rękopisie (Lwów, 1728—1743), i Jan Daniel Hoffman, w dziele o drukarniach polskich i litewskich wyliczający prace, przez drukarzy poszczególnych miast ogłoszone drukiem (Gdańsk, 1740).

Wymienione prace uczonych pruskich nie pozostały bez wpływu na polskich autorów. Wśród nich przedewszystkiem wymienić należy tak zasłużonego założyciela pierwszej biblio-

teki publicznej w Polsce, Józefa Jędrzeja Załuskiego (1702† 1774) i jego niestrudzonego pomocnika, Jana Daniela Janockiego (1720† 1786), obu współczesnych Ignacemu Krasickiemu.

Prace bibliograficzne Załuskiego pozostają w jak najściślejszym związku z organizacją biblioteki Załuskich; były one nieodzownie potrzebne i konieczne dla należytego rozejrzenia się i umożliwienia przeglądu wśród gromadzonych książek, przyczem z każdym rokiem coraz więcej ilościowo wzbogacając się księgozbiór dostarczał nowych materiałów.

W porównaniu z bibliografiami pruskimi wykazuje działalność bibliograficzna Załuskiego tę zasadniczą różnicę, że nie ogranicza się on w swych zestawieniach bibliograficznych tylko do tematów specjalnych, lecz wychodząc poza nie usiłuje stworzyć ogólną bibliografię polską. Jest to więc jego wielka zasługa, niedość podkreślona, a nawet nieraz nie uwzględniona w pracach o nim. W ten sposób staje się Załuski poprzednikiem Bentkowskiego, Jochera, Estreichera. Naturalnie, jako pierwszy, który pokusił się o rzecz tak wielką, walczy ze znacznymi trudnościami kompozycyjnymi, szukając dróg, jakimi ma plan swój urzeczywistnić, dobierając różnych sposobów, któreby najodpowiedniej umożliwiły zebranie całokształtu piśmiennictwa polskiego.

Nad pracami bibliograficznymi Załuskiego zaciążyło jakieś złowrogie fatum, wszystkie bowiem niemal ważniejsze jego zestawienia nie zostały ogłoszone drukiem, tem samem nie mogły posłużyć jako podwalina do dalszych prac bibliograficznych; do tego piszący o nim, nie mogąc zapoznać się z rękopisami jego, nie potrafili wydać należytego sądu o jego całym trudzie bibliograficznym.

Do ważniejszych prac jego, w tym kierunku przeprowadzonych, należą:

1. *Bibliotheca poetarum polonorum qui patrio sermone scripserunt*. Varsoviae, 1752 (4-to, stron 100). Układ tej „biblioteki“, przyczem użył autor wyrazu tego za przykładem całego szeregu uczonych zagranicznych, określających nazwą „biblioteki“ spisy bibliograficzne¹, jest następujący:

Część I zawiera zestawienie przekładów utworów poetycznych obcych na język polski,

Część II obejmuje spis poezyj, wydanych bezimiennie lub pod pseudonimami,

Część III zestawia autorów wraz z ich dziełami w porządku alfabetycznym. Praca, oparta na bezpośredniej znajomości uwzględnionych w niej dzieł, jest pierwszą próbą zestawienia polskiej twórczości poetycznej, przyczem wprowadza w niej Załuski system alfabetyczny.

¹ Użył tej nazwy po raz pierwszy w tem znaczeniu Konrad Gessner w pracy: *Bibliotheca Universalis*. Tiguri, 1545—1555.

2. *Biblioteka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, ułożona w r. 1768, stanowiąca część drugą wielkiej pracy Załuskiego *Polska w obszernych wiadomościach swoich skrócona*. Więcej niż pół wieku przeleżała ona w rękopisie, wydana została dopiero w r. 1832 w Krakowie przez Józefa Muczkowskiego. *Biblioteka* obejmuje 7 działów:

I dział jest zestawieniem dziejopisów polskich, piszących po łacinie,

II dział podaje spis dziejopisów polskich, piszących w polskim języku,

III dział zestawia autorów, piszących o Polsce w językach obcych,

IV dział wymienia autorów polskich prawników,

V dział wylicza autorów polskich, piszących o traktatach, poselstwach,

VI dział obejmuje autorów dzieł o familjach i herbach rycerstwa polskiego,

VII dział grupuje autorów, piszących o uczonych Polakach i o polskich akademjach.

Ujemną stroną *Biblioteki* jest niezbyt przejrzysty układ całości, obok bowiem siedmiu działów głównych wprowadza jeszcze Załuski poddziały drobniejsze. Bentkowski, który korzystał z jednego rękopisu dzieła, tak o niem pisze: „Pusty śmiech napada, a niekiedy i inne czucie się budzi, czytając pismo biblijograficzne, czyli zbiór imion, tytułów książek i lat wydania wierszem pisany“, mimo to przyznaje jej wielką wartość naukową.

Pomysł ułożenia *Biblioteki* wierszem nie był oryginalny, sam bowiem Załuski zaznacza, że wynalazcą wierszy

ku pomocy pamięci ułożonych pierwszy
był Claudiusz Buffier, autor Jezuita,
który się w Polsce rodził, z Francuza Lechita,
on te wiersze wynalazł, który my techniczne
nazywamy, a jeszcze lepiej mnemoniczne.
w nich wyraził epoki wszelkie historyczne
różnych krajów opisy w nich geograficzne.
tego ja ziomka trybem idąc Ci podaję
Polaku o Polsce, co na cudze kraje
on popisał chwalebnie¹.

3. Największym dziełem biblijograficznym Załuskiego jest *Bibliotheca polona magna universalis*. Sam autor zaznaczył we wstępie, że wziął sobie za „model“ *Bibliothèque française* księdza Lelong. Szczegół ten jest niezwykle ważny, świadczy bo-

¹ Ów Kludjusz Buffier, ur. 1661 w Polsce, † 1717 w Paryżu, wydał *Pratique artificielle de mémoire pour l'Histoire Sainte et Profane, Géographie, Grammaire française*.

wiem o poważnych studjach bibliograficznych Załuskiego, z drugiej znów strony rzuca ciekawe światło na genezę *Biblijoteki*. Wspomniany ksiądz Lelong jest jednym z najważniejszych pracowników na polu bibliografii francuskiej w w. XVIII; jego *Bibliothèque de la France* (Paris, 1719) była poprzedniczką takich wydawnictw bibliograficznych podstawowych, jak *Bibliographie de la France*.

W przeciwieństwie do Lelonga wprowadził nasz autor system alfabetyczny („on idzie przez tytuły, ja przez alfabet“).

Układ *Biblijoteki* był następujący:

Tom I i II miały objąć zestawienia druków i rękopisów o Polsce,

Tom III—VI spisy autorów polskich, litewskich, inflanckich, kurlandzkich, pruskich,

Tom VII spisy autorów śląskich,

w tomie VIII był indeks do siedmiu poprzednich tomów, ułożony według tytułów,

Tom IX był przeznaczony dla zestawienia rękopisów, przyczem na treść składały się 3 części:

część 1 wyliczała rękopisy, zebrane przez Załuskiego,

część 2 — rękopisy, znane mu z autopsji, nie znajdujące się jednak w jego bibliotece,

część 3 — rękopisy, o których znalazł wzmianki w różnych książkach, jużto drukowanych, jużto nieogłoszonych drukiem.

Ostatni tom, którego układem sam się nie zajął, miał ugrupować materiał wszystkich tomów poprzednich *per locos communes*, t. j. według działów naukowych¹.

Był to więc układ rzeczowy, który Załuski pragnął połączyć w dziele swem z układem abecadłowym.

Z nieznanых jednak powodów zmienił potem plan dzieła, według Janockiego bowiem rękopis ostateczny przygotowany

¹ Por. słowa samego Załuskiego:

Wszystkie te dziesięć tomów są abecadłowym

Porządkiem napisane, wyjąwszy dziesiąty.

Tom pierwszy, drugi same skrypta drukowane

I pisane ma, które o Polsce traktują.

Wziąłem sobie za model *Bibliothèque française*

Księdza Lelong, ale on idzie przez tytuły,

Ja przez alfabet. Trzeci, czwarty, piąty, szósty

Wszelkich polskich autorów zna, także litewskich,

Inflanckich i kurlandzkich, pruskich, siódmy — śląskich,

Ósmy *indicem* na nie, tytułów porządkiem,

Dziewiąty zaś wyrazi same rękopisma;

A ten jest podzielony na trzy części: w pierwszej

Są te, co mam zebrane, w drugiej te, com widział,

W trzeciej te, com nie widział, lecz znalazłem wzmiankę,

W różnych księgach wydanych jak i niewydanych.

Te tomy są zupełnie gotowe do druku.

Dziesiąty tom już ja nie zbiorę; zlecę komu,

By to wszystko pozbiierał *per locos communes*,

By prędzej literaci mieli, co szukają.

do druku obejmował 6 (a nie 10, jak pierwotnie) tomów, układ zaś poszczególnych tomów różnił się od pierwszego opracowania.

Tom I i II zawierać miał autorów rodaków (Polaków, Litwinów, Rusinów), piszących w języku łacińskim, greckim, hebrajskim, polskim, francuskim, włoskim i innych.

Tom III podawał przekłady pisarzy obcych na język polski,

Tom IV i V — wykazy pisarzy obcych, piszących w jakichkolwiek językach o sprawach polskich,

Tom VI wreszcie — prace autorów pruskich, śląskich, pomorskich, inflanckich, kurlandzkich, zostających pod panowaniem lub opieką państwa polskiego. Układ nowego opracowania był alfabetyczny.

Z nieznamych powodów *Bibliotheca*, której wydaniem miał zająć się Janocki, nie wyszła drukiem zupełnie.

Mimo tak niepomyślnych losów, jakie stały się udziałem prac bibliograficznych Załuskiego, musimy przyznać im w dziejach naszej bibliografii wielkie znaczenie: Załuski staje się przodownikiem na polu prac nad bibliografią ogólną; zasługą jego wielką jest, że obok układu alfabetycznego myślał o układzie rzeczowym.

W znacznie szczęśliwszem położeniu znalazł się Janocki, który wszystkie swoje prace bibliograficzne ogłosił drukiem.

Działalność jego jest pewnego rodzaju cofnięciem się, w żadnej bowiem ze swych prac nie pokusił się o zestawienie całego dorobku piśmiennictwa polskiego, na co wpłynęło niezawodnie to, że pracę w tym właśnie kierunku podjął Załuski; stosunek zależności od niego krępował ewentualne jego zamierzenia w tym kierunku.

I u Janockiego, podobnie jak u Załuskiego, możemy śledzić stopniowy postęp; po pracach początkowych, słabych, nieudolnych, grzeszących nieraz brakiem ładu wogóle, spotykamy w późniejszej jego działalności rzeczy obmyślane już należycie, odpowiadające ściśle warunkom naukowym.

Opierając się na bardzo sumiennych poszukiwaniach, zapoznawszy się z pracami bibliograficznymi obcych i polskich uczonych, daje w swych pracach bibliograficznych rodzaj bibliografii rozumowanej, przyczem podziwiać wypada jego niezwykłą znajomość najrozmaitszych przedmiotów naukowych. Do najważniejszych jego prac bibliograficznych należą:

1. *Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben und den Liebhabern der gelehrten Geschichte zu gefallen herausgegeben* von J. D. Janocki (Dresden, 1745) z cennym spisem rękopisów tucholskich, złożonych w darze przez hr. Świdzińską bibliotecę OO. Paulinów w Częstochowie, nadto wykazem rękopisów klasztornych w Sierakowie.

2. *Nachricht von denen in der Hochgräflichen Zaluskischen*

Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern. (I Drezno 1747, II Wrocław 1749, III, IV, V Wrocław 1753).

3. *Polonia litterata nostri temporis.* Wrocław, 1750.

4. *Lexicon derer itzt lebenden Gelehrten in Polen.* 2 części, Wrocław 1755.

5. *Polnischer Büchersaal, darin die rühmlichen Bemühungen, deren Maecenaten und Gelehrten in Polen, auch andere zur Polnischen Literatur gehörige Merkwürdigkeiten aufrichtig angezeigt werden.* Breslau, 1756.

6. *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum maecenatumque memoriae miscellae.* Varsoviae. I 1776, II 1779, III 1819 (wydany przez Lindego).

Podając dokładne wiadomości o rzadkich drukach polskich, wnikając ściśle w ich treść, umiając wydobyć z nich szereg nieraz bardzo interesujących wiadomości z zakresu historii literatury i kultury, zaznajamiając ponadto o licznych wartościowych rękopisach, stał się Janocki prawdziwą kopalnią dla wszystkich późniejszych pracowników naukowych, — a i dziś jeszcze prawdziwą rozkoszą jest studjowanie jego prac, dokonanych z mrówczą pracowitością.

Postępu istotnego jednak Janocki w dziejach bibliografii naszej nie stanowi; poza układ alfabetyczny nie wyszedł, układu rzeczowego w żadnej swej pracy nie wprowadził, o objęciu całości naszego dorobku piśmienniczego nie pomyślał. Stał się jednak wzorem bibliografii rozumowanej.

Janockiego i Załuskiego możnaby porównać z Żegotą Paulim i Karolem Estreicherem; Janocki i Żegota Pauli, to cisi pracownicy, niestrudzeni, nie szukający rozgłosu, nie umiający należycie wykorzystać swej olbrzymiej wiedzy. Załuski i Estreicher o tyle przewyższają swych rówieśników, że niezwyklej swej erudycji nie zamykają w ciasnych, drobiazgowych nieraz poszukiwaniach, lecz jako ludzie o daleko szerszych horyzontach starają się objąć całość dorobku literackiego w Polsce, tem samem stwarzają, zwłaszcza drugi, dzieła nieprzemijającej wartości¹.

W porównaniu z Załuskim i Janockim o wiele mniejsze ma znaczenie jako bibliograf Józef Aleksander ks. Jabłonowski (1711 † 1776), który wydał we Lwowie w r. 1752 *Musaeum Polonum*. Praca ta składa się z 2 części: pierwsza obejmuje spis dzieł wydanych bezimiennie, druga — spis autorów w porządku alfabetycznym, z uwzględnieniem ich prac. Jabłonowski napisał *Musaeum* w języku łacińskim, przyczem wszystkie tytuły dzieł podaje po łacinie, nie zaznaczając, które z nich wyszły w języku polskim. Wielkim ponadto brakiem *Musaeum* jest to, że autor nie odróżnia druków od rękopisów, wyjątkowo też tylko

¹ Zarówno Załuski, jak Janocki nie doczekali się dotąd wyczerpujących monografij.

podaje rok wydania. Ponadto mnóstwo błędów, jako to podawanie fałszywych dat, wymienianie nieistniejących dzieł, tworzenie z jednej osoby dwóch, przypisywanie pewnym autorom pism, które zupełnie nie są ich utworami, pozbawia książkę większej wartości¹.

Słusznie zauważył już Bentkowski, że z pewnością nigdy na Jabłonowskim polegać nie można; tylko w najgwałtowniejszej potrzebie, gdy skądinąd nie mógł zaczerpnąć wiadomości, powoływał się Bentkowski na Jabłonowskiego, przyczem dobrze podkreślił, że samo już cytowanie Jabłonowskiego może być przestroga dla czytelnika.

Częściowo można też w tym związku wspomnieć o czasopiśmie, wydawanych przez Wawrzyńca de Koloff-Mitzlera, zawierających także zestawienia bibliograficzne.

O ile Ignacy Krasicki interesował się pracami bibliograficznymi Załuskiego i Janockiego, trudno powiedzieć w braku odpowiednich danych. Tak samo nie wiemy nic o jego poglądach na bibliografię; że jednak miał zrozumienie dla tej gałęzi umiejętności, o tem świadczyć mogą podawane przez niego notatki bibliograficzne, czyto w pracy *O rymotwórstwie i rymotwórcach*, czyto w *Zbiorze potrzebniejszych wiadomości*.

Tak przedstawiają się usiłowania bibliograficzne u nas w epoce Krasickiego, reprezentowane przedewszystkiem w pracach Załuskiego i Janockiego, mające głównie znaczenie jako prace przygotowawcze, torujące dalsze drogi bibliografii polskiej. Obaj nie wywarli wpływu zaraz, za życia, ale usiłowania ich dały pobudkę do podobnych prac bibliograficznych późniejszym pracownikom, przedewszystkiem Feliksowi Bentkowskiemu, właściwemu twórcy pierwszej bibliografii polskiej, który opierając się na Załuskim i Janockim podnosi z pełnem uznaniem ich wielki trud dla bibliografii polskiej².

Lwów

Wiktor Hahn

¹ M. i. podał wiadomość, jakoby Szymon Szymonowicz miał być autorem dzieła *In universam Aristotelis philosophiam commentarius*. Skądinąd nic o tem niewiadomo. Por. moje uwagi w rozprawie *Szymon Szymonowicz jako filolog*. Lwów, 1899, s. 22 n.

² O początkach bibliografii u nas pisali m. i.:

Bentkowski Feliks, *Historja literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukami ogłoszonych*. Warszawa i Wilno 1814, I, 1-73. — Wiszniewski Michał, *Historja literatury polskiej*. Kraków, 1840. I, 102 nn. — S[obie-szczański] F. M., *Bibliografja (Encyklopedia Orgelbranda powszechna III, 439-442)*. — Estreicher Karol, *Bibliografja Polska*. Tom I. Kraków, 1872 (Przedmowa, s. VI n). — Chmielowski Piotr, *Metodyka historii literatury polskiej*. Warszawa, 1899, 148-155. — Jolowicz Józef, *Die polnische Bibliographie in ihrer Entwicklung und ihrem gegenwärtigen Stande (Festschrift zur Begrüssung der sechsten Versammlung deutscher Bibliothekare in Posen)*. Posen, 1905, s. 75 nn. — Ptaszycki Stanisław, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*. Lublin, 1922, s. 44-51. — Koczorowski Piotr Stanisław, *Coup d'oeil sur l'histoire de la bibliographie en Pologne*. Varsovie, 1924. ² Paris, 1925. — Korpała Józef, *Bibliografja polska przed Karolem Estreicherem (Silva rerum*. Kraków, III 1927 i odb. Kraków, 1927).